

Trwająca 33 lata historia ląduje przed sądem. Tonino Tempestilli został wyrzucony z Romy po zakończeniu roku. Po tym jak był graczem, trenerem i dyrektorem, aktualne kierownictwo zdecydowało, że Tempestilli nie będzie już potrzebny w Trigorii.

W wywiadzie dla *Corriere dello Sport*, Tempestilli opisuje przygodę z Romą:

- Przybyłem do Romy we wrześniu 1987 roku, byłem w Como, chciał mnie Liedholm. Zakończyłem karierę w sezonie 1992/1993, gdy mój syn miał pewne problemy ze zdrowiem, które potem się rozwiązały. Zaraz potem podjąłem karierę trenerską. Byłem na ławce od 1993 do 1996 roku, w ostatnim sezonie zdobyliśmy mistrzostwo z drużyną Giovanissimi Romy, w której grał D'Agostino. W 1997 roku stworzyła się konieczność zastąpienia Fernando Fabbriego, lubiłem boisko, ale prezydent Sensi chciał zmiany i zaakceptowałem stanę się menadżerem drużyny. Byłem na ławce przez wiele lat, zdobyłem mistrzostwo z Capello, Puchar Włoch, potem zostawiłem tą posadę Scaglii. Następnie byłem dyrektorem organizacyjnym, odpowiedzialnym za centrum sportowe i kontakty z UEFA, na początku pomagając Di Martino.

Kilka miesięcy temu doszło do zamknięcia relacji:

- Powiedzieli mi, że nie widzą już mnie, nie dlatego, że popełniłem błąd czy coś ukradłem, ale z powodu różnic poglądów. Nigdy nie myślałem, że po 33 latach będę zmuszony podjąć kroki prawne przeciwko klubowi, któremu dałem wszystko. Moi prawnicy Maria Lucrezia Turco i Andrea Granzotto złożyli odwołanie od zwolnienia nałożonego w styczniu. To ostatnia rzecz, którą chciałem zrobić, ale po traktowaniu, które otrzymałem, nie miałem innych opcji. Nie było porozumienia z Fiengą, Zubirią i innymi menadżerami, poprosiłem o rozmowę z Fiengą, ale nie pozwolili mi na nią, teraz każdy obierze własną drogę. Życzę Romie wszystkiego najlepszego, posiada świetnego i kompetentnego trenera, z kolei inne osoby nie stoją na wysokości zadania na funkcjach, które pełnią.

Autor: abruzzo